Na str. 2: Drugi dzień Zjazdu Kolejarzy

NR. 201 (5346) cz — WARSZAWA, WTOREK 13 CZERWCA 1933 r. — Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

„Tydzień Kobiet" już rozpoczęty

„Tygodniowi Kobiet poświęcamy aż do dnia 18 czerwca nasze zgromadzenia, akademje i naszą propagandę.

„Fundusz Pracy"

Prasa „sanacyjna" donosi, że t. zw. Fundusz Pracy ma nareszcie zabrać się do pracy. Rychło w czas! Fundusz ten istnieje już od kilku miesięcy, a teraz dopiero zawarł szereg umów na sumę 20 miljonów zł. Kierownicy Funduszu mogą się tłumaczyć, że w maju dopiero zaczęły wpływać podatki, przeznaczone na Fundusz. Ale to było zgóry wiadomo i jeżeli — jak pisze prasa „sanacyjna" — Fundusz dotąd „wegetował w oparciu o subsydja i awanse skarbowe", to przedewszystkiem powinien był pomyśleć o *awansach na roboty dla bezrobotnych*, to jest na to, do czego powołano go do życia. Zmarnowano trzy miesiące i to najcenniejsze, bo wiosenne.

Prasa „sanacyjna" zapewnia, że za owe 20 miljonów zł. Fundusz zatrudni 50 tys. bezrobotnych. Otóż gdyby nawet cała ta suma szła na robociznę, to 50 tys. bezrobotnych korzystałoby z pracy — licząc po 4 zł. dziennie—4 miesiące. Pozostałe do końca roku budżetowego 5 miesięcy pochłonęłyby—licząc w tej samej proporcji —dalsze 25 milj., a ponieważ Fundusz preliminuje wszystkiego na zatrudnienie bezrobotnych 60 milj. zł., to należy przyjąć, że ilość zatrudnionych nie o wiele przekroczy cyfrę 50 tys. Gdyby wziąć za podstawę urzędową statystykę bezrobotnych, to zaledwie piąta ich część znalazłaby zatrudnienie. Wiemy jednak, że statystyka jest fantazją, gdyż nawet Lewjatan w swem sprawozdaniu z działalności za r. ub. podaje cyfrę *500 tys. bezrobotnych*, a w rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Fundusz Pracy dokonałby więc bardzo małego wyłomu w armji bezrobotnych.

Ostatecznie i taka skromna ulga w bezrobociu byłaby bardzo pożądana, gdyby nie dwa postanowienia ustawy o Funduszu Pracy, które *przekreślają całą jej wartość*. Oto Fundusz sam nie prowadzi robót, lecz oddaje je instytucjom i osobom prywatnym, oddaje w ręce „inwestujących inicjatorów", jak się wyraził dyrektor naczelny Funduszu p. *Madeyski*, poseł z B. B. Taki „inwestujący inicjator" nie traktuje, oczywiście, zatrudnienia bezrobotnych jako akcji społecznej, lecz jako okazję do *zarobku i zysku*. Co taki inicjator inwestuje, skoro Fundusz finansuje roboty — trudno odgadnąć. Na czem ma polegać inicjatywa takiego inwestytora za cudze pieniądze — jest również zagadką. Dość, że Fundusz Pracy będzie źródłem zysku dla przedsiębiorców.

Zysk ten zagwarantowano już.... w ustawie, która ustala że bezrobotni zatrudnieni z ramienia Funduszu Pracy, pobierają: wykwalifikowani 5 zł. dziennie, niewykwalifikowani 4 zł. Rzecz prosta, że tak niskie stawki, niższe, niż przeciętne stawki w przemyśle, skazują zatrudnionych i ich rodziny na *marną wegetację*.

Ale stawki te *godzą jednocześnie w tych robotników, którzy jeszcze mają pracę*, i mają na celu zrównanie ich płac z owemi stawkami. Tyle „inicjatywy" starczy każdemu przedsiębiorcy, by nie płacił robotnikowi więcej, niż Fundusz określa dla bezrobotnego. Już teraz mamy zatargi na tem tle. Oto pisma donoszą, że robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy budowie szosy Łódź - Łagiewniki zastrajkowali, ponieważ magistrat dawniej płacił po 7 zł. dziennie, obecnie zaś płacą im według norm Funduszu Pracy.

Te postanowienia ustawy o Funduszu Pracy są *wręcz niesłychane*: znaczna część Funduszu pochodzi ze składek robotników i pracowników. I oto składki te mają służyć do pomnażania zysków przedsiębiorców i obniżenia płac tychże robotników. *Robotnicy płacą składki na rzecz przedsiębiorców i... na szkodę własną!*

I jeszcze jedno. „Fundusz Pracy" preliminuje do końca roku na pomoc doraźną 37 miljonów i na zatrudnienie bezrobotnych 60 miljonów. Na co mają iść 3 miljony — nie wiemy. Czyżby na „aparat" administracyjny?

Możnaby jeszcze dużo pisać o tym „Funduszu Pracy". Ale i z kilku uwag powyższych widać, że nie jestto fundusz pracy, lecz Fundusz przedsiębiorców.

(jmb.)

Raptowne zaostrzenie sytuacji w Austrji

Zamachy terrorystyczne ze strony hitlerowców.

Na przewodniczącego „Heimwehry", dr. **Steidle**, został w niedzielę w **Insbrucku** dokonany zamach rewolwerowy. Z przejeżdżającego auta dano strzał, który zranił dr. **Steidle** w rękę. Po dokonaniu zamachu auto zwiększyło szybkość, unikając pościgu. Przypuszczają, że zamach zorganizowany został przez narodowych „socjalistów".

***

Zamach na dr. **Steidle** wywołał w Innsbrucku ogromne wrażenie. Dr. **Steidle** został ciężko zraniony w przedramię i znajduje się obecnie w klinice chirurgicznej.

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek policja, wspomagana przez oddziały „Heimwehry", obsadziła „Dom brunatny" w Innsbrucku i przeprowadziła rewizję, przyczem aresztowano obecnych tam przywódców narodowo - „socjalistycznych". Równocześnie obsadziła żandarmerja i wojsko główną kwaterę narodowych „socjalistów" w Innsbrucku, znajdującą się w pewnej restauracji w śródmieściu. Wszyscy narodowi „socjaliści", którzy się tam znajdowali, zostali aresztowani.

„Der Morgen" przypuszcza, że aresztowani będą wogóle wszyscy przywódcy narodowo - „socjalistyczni" z Tyrolu. **„Der Morgen"** donosi, że akcja terorystyczna wszczęta przez narodowych „socjalistów", wywołała stanowczy zwrot w dotychczasowej polityce Rządu austrjackiego. Zanosi się na daleko idące zarządzenia przeciwko aktom teroru.

Z Grazu donoszą równocześnie, że planowany był widocznie również zamach na naczelnika Styrji, dr. **Rintelena**. Droga, którą miał jechać autem dr. **Rintelen**, została zniszczona dynamitem. Tylko dzięki przytomności umysłu szofera udało się uniknąć katastrofy.

***

Sytuacja w kraju, a szczególnie w Wiedniu zaostrzyła się w ciągu ostatnich godzin tak dalece, że władze noszą się z zamiarem **ogłoszenia stanu oblężenia**. W kilku punktach miasta rzucono w poniedziałek w czasie między godz. 9,20 a 10-tą rano bomby. Między innemi nieujęci dotąd sprawcy rzucili bombę do sklepu jubilera na Meidlinger-Hauptstrasse. Wybuch bomby wyrwał witrynę i zdemolował urządzenie sklepu. Właściciel sklepu został zabity, a 5 osób ciężko ranionych. Na uniwersytecie doszło do bójki pomiędzy narodowymi „socjalistami" i innemi ugrupowaniami. Bójka przeniosła się na ulicę. Zawezwany przez rektora uniwersytetu oddział policji przywrócił porządek, przyczem kilku studentów poturbowano. W pobliżu ratusza i Burgteatru doszło do starcia pomiędzy hitlerowcami i policją. Kilku ludzi zostało pobitych.

Grupa hitlerowców wybiła okna wystawowe w administracji dziennika **„Neues Wien. Tageblatt"** i **„Wiener Tag"**. Na jednym z placów rzucono bombę z gazem łzawiącym do sklepu z artykułami spożywczemi. Komenda policji zarządziła wzmocnienie posterunków policyjnych w mieście i wydała rozporządzenie bezwzględnego tłumienia wszelkich prób zakłócenia spokoju.

***

„Reichpost" donosi z Hallein w Salzburgu o uprowadzeniu kapłana katolickiego, ks. Jana **Neumanna**, przez bawarskich narodowych „socjalistów".

Do ks. **Neumanna**, który mieszkał na terytorjum Austrji, tuż nad granicą bawarską, zgłosił się pewien chłopiec z prośbą, by ksiądz udał się poza granicę do umierającego turysty, który pragnie przed śmiercią wyspowiadać się. Ks. **Neumann**, mimo ostrzeżeń, udał się za chłopcem, mówiąc: „jako kapłan muszę pójść". Od tej chwili ks. **Neumann** nie powrócił. **„Reichpost"** przypuszcza, że **został on zawleczony do obozu koncentracyjnego**. Wezwanie do umierającego było podstępem ze strony narodowych „socjalistów".

Ropczyce

Sytuacja w Ropczycach jest — według naszych wiadomości — w dalszym ciągu bardzo naprężona. Szczegółów podać narazie nie możemy. Stwierdzono masowe wystąpienia przeciwko jednostkom, pomawianym o przynależenie do obozu „sanacyjnego".

Zamach na Venizelosa

To była zemsta

Z Aten donoszą, że śledztwo, prowadzone w sprawie zamachu na **Venizelosa**, wykazało, iż zamachu dokonano z zemsty za zamordowanie podczas ostatniej kampanji wyborczej przez zwolenników **Venizelosa**, brata naczelnika służby bezpieczeństwa.

Swiatowa Konferencja Gospodarcza

Otwierając obrady Konferencji król angielski Jerzy wygłosił następujące przemówienie:

„W tych czasach ogólnego kryzysu gospodarczego witam panów na ziemi angielskiej z uczuciem głębokiej odpowiedzialności. Sądzę, że zdarza się poraz pierwszy w historji, aby monarcha przewodniczył na otwarciu konferencji wszystkich narodów świata. Pragnę wyrazić me zadowolenie, że tego rodzaju zgromadzenie okazało się możliwem oraz ma się ufność, że ten wspólny wysiłek doprowadzi do korzystnych wyników.

Przemawiając dalej po francusku, król oświadczył:

„Świat cały znajduje się w stanie niepokoju i Was, panowie, czeka ciężkie zadanie, którego nie można będzie dokonać bez dobrej woli i szczerej współpracy".

Ciągnąc dalej po angielsku, król stwierdził istnienie szczerych chęci osiągnięcia porozumienia. — „Wzrastająca ciągle liczba bezrobotnych jest dla mnie przedmiotem ciągłej troski, podobnie chyba, jak dla wszystkich tu obecnych, dlatego też odwołuję się do wszystkich, aby zechcieli szczerze współpracować dla dobra całego świata".

***

Prasa angielska w artykułach wczorajszych wita konferencję. Dzienniki życzą Konferencji powodzenia ale poprzez życzenia przebija się **ogólna nuta pesymizmu** co do wyników Konferencji i obawy o dalszą przyszłość w razie jej niepowodzenia.

***

Delegacja francuska, która z premjerem **Daladier** na czele przybyła w niedzielę wieczorem do Londynu jest w **nastroju jaknajbardziej pesymistycznym**. Francuzi nie oczekują powodzenia konferencji.

Wszechświatowy Pakt o nieagresji gospodarczej

Sensacją na międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Londynie będzie wystąpienie delegata sowieckiego **Litwinowa**, który ma wystąpić z projektem paktu wszechświatowego o nieagresji gospodarczej.

„Daily Herald" twierdzi, że projekt ten znajdzie poparcie Polski, „Małej Ententy" i wogóle całgeo bloku wschodnio - południowo - europejskiego.

Nasz „Fundusz"

W myśl wezwania I. Daszyńskiego, A. Dębskiego, B. Limanowskiego, K. Pietkiewicza, A. Struga

Wczoraj złożyli:
Aleksander Arndt 10 zł.
C. C. 10 zł.
Aleksander Dębski 50 zł.
Za pośrednictwem Teodora **Toszy** z Jaworzna 31 zł. 82 gr.
Dr. **W. M.** 20 zł.
Tadeusz Mialik 5 zł.
Cecylja Pyszkowska 1 zł.
Jan Stańczyk 10 zł.
Antoni Szczerkowski 20 zł.
Jerzy Walter 1 zł.
Bron. Ziemięcki 30 zł.

X Zjazd Z. Z. K.



Prezydjum Zjazdu wraz z gośćmi

SPRAWOZDANIE NA STR. 2-ej.

X Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzplitej Polskiej

Drugi dzień obrad

Dzień wczorajszy zjazdu

Udział przedstawicieli władz kolejowych w Zjeździe

W zjeździe kolejarzy wzięli także udział, jako goście, przedstawiciele władz kolejowych, a mianowicie: z ramienia Ministra Komunikacji—nacz. **Wierzbicki**, z ramienia Ministerjum—radca **Górski**, oraz z ramienia Dyrektora Dyrekcji Kolejowej w Warszawie — nacz. **Kałuski**, — których prezes, tow. **Kuryłowicz**, powitał przy otwarciu Zjazdu.

Odpowiadając na powitanie, zabrał głos p. naczelnik **Wierzbicki, który**, przynosząc Zjazdowi powitanie od p. ministra, powiedział:

„W imieniu p. Ministra Komunikacji, pozwalam sobie powitać Zjazd.

P. Minister polecił mi złożyć życzenia owocnych wyników prac Zjazdu, skierowanych do usprawnienia działalności kolejnictwa polskiego.

Muszę podkreślić, że działalność Związku, skierowana w tym kierunku, zawsze znajdzie zrozumienie w Min. Komunikacji".

WARUNKI PRACY I PŁACY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Krzywdy, jakim podlegają pracownicy kolejowi, którzy dźwigają na sobie **całkowity ciężar deficytu gospodarki kolejowej**, przedstawił kierownik **działu pracy i płacy**, tow. **Karol Maxamin**, przedkładając sprawozdanie **Komisji zjazdowej do spraw pracy i płacy.**

Referent omówił szczegółowo obecne pokrzywdzenie kolejarzy pod względem płac i uprawnień służbowych: **redukcje poborów, redukcje dni pracy, odebranie szczeblowania, odebranie dodatku na kształcenie dzieci w szkołach, krzywdzącą pragmatykę służbową, przeprowadzony przez Sejm „sanacyjny" zamach na czas pracy, urlopy, niedostateczną opiekę lekarską, opłakane warunki higjeniczne, brak inspekcji pracy, któraby posiadała wgląd w warunki pracy w kolejnictwie, krzywdzące przepisy emerytalne i t. d.**

Okrzykami i oklaskami dawali zebrani wyraz **bezwzględnej solidarności** z wywodami mówcy.

Szczególne wzburzenie wywołał wśród delegatów ostatni skierowany w nich cios: **pozbawienie pracowników kolejowych możności kształcenia swoich dzieci przez odebranie im dodatku na opłatę szkoły.**

Na zakończenie mówca przedłożył Zjazdowi **rezolucje**, uchwalone przez Komisję do spraw **pracy i płacy.**

Rezolucje te podawać będziemy kolejno w **„Robotniku"**, bądź w całości, bądź w streszczeniu. Wobec braku czasu, dyskusję ograniczono do przemówień dwuch delegatów: tow. tow. **Franka** i **Grenia**, poczem rezolucje zostały przez Zjazd **przyjęte wszystkiemi głosami przeciwko czterem.**

SPRAWY OŚWIATOWE.

Sprawozdanie **Komisji Kulturalno-Oświatowej** referował tow. **Bator**, przedkładając szereg wniosków i dezyderatów, zmierzających do **wzmożenia działalności oświatowej.**

Poruszone w tym referacie sprawy uzupełnił krótkiem przemówieniem tow. **Chmielewski.**

Wszystkie przedłożone wnioski zostały **jednomyślnie uchwalone.**

Między innemi, Komisja Kulturalno-Oświatowa przyłączyła się do wniosku, uchwalonego już po sprawozdaniu Komisji do spraw pracy i płacy, **a wypowiadającego się kategorycznie przeciwko odebraniu kolejarzom dodatku na kształcenie dzieci.**

SPRAWY FINANSOWE.

Sprawozdanie **Komisji Finansowej** złożył tow. Adam **Kuryłowicz**, przedstawiając całokształt świadczeń związkowych, oraz zasady, jakiemi kieruje się związek przy tych świadczeniach.

W przedłożonych wnioskach postanowiono między innemi, przyjąć wniosek Zarządu Głównego o podwyższenie **najniższych odpraw związkowych (których jest 10.000) o 20 do 25%.**

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej złożył tow. Stanisław **Grylowski**, przedkładając do uchwalenia rezolucję organizacyjną, która omawia warunki pracy ZZK na terenie polskich kolei za czasów reakcji przedmajowej i reakcji pomajowej; następnie wypowiada się **przeciwko faszyzmowi i wojnie; przeciwko polityce w służbie kolejowej,** oraz wyraża **sympatję i solidarność ofiarom walki z faszyzmm we wszystkich krajach.**

Rezolucję przyjęto **jednomyślnie.**

WYBORY WŁADZ ZWIĄZKU.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowych władz Związku. Wybrani zostali, na wniosek Komisji Organizacyjnej Zjazdu, wszystkiemi głosami przeciwko 16 następujący tow. tow.:

DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Bator, Bołdys, Buczek, Chudzik, Duda, Dziergowski, Gajzler, Golański, Grylowski, Grzelak, Kaczanowski, Kaleciński, Kobiałka, Konczewski, Kozłowski, Krogulec, Kuryłowicz, Latanowicz, Lengas, Majewicz, Matkowski, Mastek, Maxamin, Mucek, Odrobina, Ożga, Przedmojski, Pohl, Różański, Rutkowski, Skowroński, Stążowski, Swierkosz, Szałaśny, Solecki, Szyszko, Talarek, Tomaszewski, Turtoń, Ursel, Wojewoda, Wójcik, Wrona, Zakrzewski, Zapałowski.

DO GŁ. KOMISJI REWIZYJNEJ.

Drobik, Huttel, Lachowicz, Rak, Supiński.

DO CENTRALN. SĄDU ZWIĄZKOWEGO.

Skowroński, Talarek, Maxamin, Packan, Wojewoda.

WOLNE WNIOSKI.

W wolnych wnioskach uchwalono, między innemi przez aklamację, wśród gorących oklasków, wysłać depeszę z pozdrowieniami do tow. tow. **I. Daszyńskiego** i **B. Limanowskiego.** Zjazd przyjął z zapałem apel tow. K. **Kaczanowskiego** do kolejarzy, aby prenumerowali i popierali **„Robotnika".**

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

W uroczystych słowach obrady zakończył tow. **Mieczysław Mastek**, stwierdzając z zadowoleniem, iż Zjazd **pracował z pożytkiem dla Związku i dla ogółu kolejarzy.** Tow. **Mastek** żegnał serdecznie delegatów, dziękując specjalnie gościom i delegatom **Ministerjum Komunikacji** za obecność na Zjeździe.

Ze wzruszeniem odśpiewano **„Czerwony Sztandar"** i **„Międzynarodówkę".**

***

Należy podkreślić z uznaniem **sprężystą i sprawną organizację** Zjazdu.

***

WYJAŚNIENIE.

W przemówieniu tow. **Wichmanna** we wczorajszym numerze „Robotnika" ustęp, dotyczący ustosunkowania się ludności polskiej do akcji hitlerowskiej w Gdańsku, podany został niedość ściśle, dlatego, chcąc uniknąć jakichkolwiek niejasności, podajemy go w dosłownem brzmieniu:

„Polityka Polski wobec Gdańska, zdaniem gdańskich kół politycznych, pośrednio i zapewne mimowoli, przyczyniła się do zwiększenia głosów hitlerowskich przy wyborach".

Nadużycia

(PID) Ministerjum Poczt i Telegrafów stwierdziło, iż przy wysyłaniu paczek **żywnościowych popełniane są nadużycia, polegające na przekraczaniu opłat** pocztowych. Do paczek żywnościowych, które korzystają z taryfy zniżkowej, wkładane są, poza prowiantami, obuwie, bielizna itp. Nadawcom tego rodzaju artykułów w paczkach żywnościowych wytaczane będą sprawy karne za naruszenie przepisów pocztowych i wprowadzanie poczty w błąd.

Emigracja

W okresie od stycznia do końca kwietnia r. b. wyemigrowało z Polski ogółem 6,195 osób. W tymże czasie powróciło do Polski 1248 osób. Pod względem procentowym emigracja do Palestyny wynosiła 6,3 procent, zaś reemigracja 2 proc., do Argentyny 9,3 proc., a powrót — 4 proc., do Ameryki północnej 9,1 proc., a powrót — 4,1 proc.

Pierwsze miejsce pod względem liczebności emigracji i reemigracji zajmuje u nas Francja, dokąd w ciągu pierwszego tercjału r. b. wyjechało 50,1 proc. naszej emigracji, wróciło zaś 70,7 proc. reemigrantów.

Emigracja do Niemiec wynosiła 2,2 proc., zaś reemigracja — 4,4 proc. Wychodźtwo do innych krajów kontynentalnych wynosiło 25,3 proc., a reemigracja z tych krajów — 18,2 proc. **(Press).**

Przesilenie w Hiszpanji

B. premjer Azana ponownie tworzy Rząd

Tow. **Prieto** zrzekł się misji utworzenia nowego Rządu. Zrzekł się jej również powołany zkolei przywódca radykalno - społecznych i minister rolnictwa w ustępującym gabinecie **Azany**, Marcellino **Domingo.** Powodem odmowy mają być trudności, na jakie napotkał **Domingo** w łonie własnego stronnictwa. Wobec zrzeczenia się misji przez Marcellino **Domingo**, prezydent republiki **Zamora** wezwał wczoraj przed południem ponownie premjera ustępującego Rządu, **Azana**, i poruczy mu utworzenie nowego gabinetu.

Przed utworzeniem senatu Hitlera w Gdańsku

Korespondent agencji **PRESS** donosi z Gdańska:

Ukonstytuowanie się nowego, hitlerowskiego senatu gdańskiego nastąpić ma w dniu 20 b. m. Przygotowania do zmiany senatu są już w pełnym toku. **Jak słychać, podjęte zostały rokowania — za wiedzą i aprobatą centrali narodowych „socjalistów" w Berlinie — między hitlerowcami gdańskimi a partją narodowo - niemiecką i centrum katolickiem, mające na celu uzyskanie poparcia ostatnich dwóch partyj dla senatu, na czele którego stanie hitlerowiec Rauschning.** W kołach politycznych utrzymują, że rozmowy na temat współpracy tych trzech stronnictw są już daleko posunięte.

Centrum katolickie i partja narodowo - niemiecka uzyskać mają odpowiednią reprezentację w senacie za cenę oddania hitlerowcom decydującego wpływu na sprawy polityki wewnętrznej oraz na kierownictwo spraw polsko-gdańskich.

Niemcy pod butem Hitlera

Dziwaczne nieporozumienie

„Słowo" wileńskie zestawia dość często nasze wystąpienia przeciwko HITLERYZMOWI z różnemi wystąpieniami prasy polskiej przeciwko Niemcom, jako NARODOWI, będącemu rzekomo „wrzodem świata" i t. p.

Jest tu jakieś dziwaczne nieporozumienie. My wcale nie uważamy Niemców za żaden „wrzód świata", doceniamy wartość kultury niemieckiej, staramy się odczuć i zrozumieć przeżycia narodu niemieckiego po klęsce wojennej; wierzymy w możliwość porozumienia polsko - niemieckiego, jako porozumienia dwuch narodów.

Sądzimy natomiast, że NARÓD niemiecki został dzisiaj podbity i opanowany przez RUCH HITLEROWSKI, który umiał znowuż wytworzyć wielki ruch masowy wśród klas „pośrednich" i elementów „zdeklasowanych" zarówno Rzeszy, jak Austrji czy „Wolnego Miasta" Gdańska; dyktaturę hitlerowską uważamy za niezdolną do jakiegokolwiek SZCZEREGO porozumienia z Polską i nie wierzymy w jej prawo do reprezentowania NARODU niemieckiego. Szajka demagogów, rządzących TERORERM, nie musi być uznana za wyraz interesów i woli danego społeczeństwa.

Ta szajka stanowi niebezpieczeństwo OGÓLNO - EUROPEJSKIE, nietylko wewnętrzno - niemieckie. My chcemy z nią walczyć. Wcale stąd nie wynika, żebyśmy się mieli solidaryzować z „prymitywami" p. Sieroszewskiego na temat „wrzodu świata", godnemi jakiegoś brukowca z pipidówki pomorskiej. S. K.

PRAWDZIWE OBLICZE „SAMOBÓJSTW" W NIEMCZECH.

Co pewien czas telegraf przynosi z Niemiec wiadomość o samobójstwie któregoś z pośród komunistów lub wogóle przeciwników panującego systemu rządzenia.

Jak te samobójstwa w rzeczywistości wyglądają, o tem dowiadujemy się z ulotki, wydanej przez organizację socjalistyczną w Saksonji.

W miescowości **Elsterberg** aresztowany został przewodniczący miejscowej organizacji socjalistycznej i tak srodze przez siepaczy hitlerowskich pobity, że zaszła potrzeba odwiezienia go do szpitala.

Po niejakim czasie wrócił do zdrowia i opuścił szpital, lecz znowu napadli go hitlerowcy i ciężko poturbowali. Zaaresztowany skorzystał z braku dozoru i, jak podają źródła oficjalne Hitlera, skoczył z okna i poniósł śmierć na miejscu.

Hitlerowcy jedną rzecz przegapili, że wszystkie okna w domu, gdzie mieści się areszt, zaopatrzone są w kraty i nie sposób, aby dorosły człowiek mógł przez kratę prześlizgnąć się.

Aresztowany socjalista poprostu został zamordowany.

UPROWADZENIE CZTERECH FUNKCJONARJUSZÓW ZWIĄZKOWYCH.

Z **Duisburgu** w Niemczech donoszą, że od pewnego czasu zniknęli funkcjonarjusze związkowi: **Birk, Rosenstock, Schlosser** i **Schmalhaus.** W początkach maja zostali oni aresztowani przez drabantów Hitlera i od tego czasu wszelki słuch o nich zaginął.

W tych dniach znaleziono na jednej z ulic ich płaszcze i kapelusze. Ogólnie przypuszczają, że zostali zamordowani przez hitlerowców.

ZASTRZELONY W ŁÓŻKU.

W tymże **Duisburgu** do przebywającego w łóżku chorego komunisty, nazwiskiem **Feldei**, wtargnęło w nocy kilka osób i zastrzeliło go.

Policji, jak zwykle obecnie w Hitlerji się dzieje, nie udało się wykryć morderców. Wśród ludności Duisburgu panuje przekonanie, że sprawcami mordu byli szturmowcy hitlerowscy.

WOJSKOWE KSZTAŁCENIE SZTURMOWCÓW.

Rząd Hitlera, pomimo pokojowych zapewnień na terenie międzynarodowym, bardzo intensywnie przygotowuje się do wojny. Ciężki przemysł stale otrzymuje zamówienia na materjał wojenny, a ponadto stale odbywa się kształcenie materjału ludzkiego w sztuce wojennej.

W **Düsseldorfie** zarówno szturmowcy, jak i Stahlhelmowcy, uczą się obchodzenia z karabinami maszynowemi. Odbywają się także manewry całych oddziałów z tym rodzajem uzbrojenia. Jak bardzo Niemcy hitlerowskie są obecnie zmilitaryzowane, tego dowodzi fakt, że w całej prowincji nadreńskiej utworzono kompanje kobiece, które odbywają ćwiczenia i kształcą się wojskowo.

Nota Stanów Zjednoczonych P. A.

w sprawie długu wojennego

Jak się dowiaduje agencja PID, w niedzielę nadeszła do Warszawy nota Rządu Stanów Zjednoczonych A. P. do Polski w sprawie **spłaty długu wojennego.** Notę tę nadesłano za pośrednictwem ambasadora R. P. w Waszyngtonie p. **Patka.** Rząd amerykański zwraca się do Polski w sprawei spłaty bieżącej raty **czerwcowej** długu, jak również zaległej **raty z r. 1932.** Narady nad udzieleniem odpowiedzi już się rozpoczęły. Wysłana ona będzie jeszcze w środę dn. 14 b. m. drogą kablową.

Kto będzie ambasadorem Stan. Zjedn. w Polsce

Senat w Waszyngtonie zatwierdził nominację p. **Johna Francisa Coudahy** na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

P. **Coudahy** jest z zawodu adwokatem, ale ponadto przemysłowcem. Napisał kilka książek, których tłem są przeżycia wojenne na froncie francuskim.

Maksym Gorkij powraca do zdrowia

W stanie zdrowia *Maksyma Gorkija* nastąpiła poprawa.

Jak donoszą z Moskwy, z chwilą, gdy tylko stan chorego na to pozwoli, wyjedzie on na *Capri*, gdzie *Gorkij* ma własną wille i gdzie już przebywał dłuższy czas, gdy był na emigracji.

„Pamiątka" wojny

Kilku rybaków łotewskich odnalazło przy pomocy nurka na dnie morskiem, zatopioną podczas wojny światowej łódź podwodną na głębokości 20 m. w pobliżu Windawy. Znajdująca się na dnie morskiem od przeszło 15 lat łódź podwodna nie uległa znacznym uszkodzeniom. Według przypuszczeń, chodzi o niemiecką łódź podwodną C.26 lub C.57. Obydwie te łodzie zatonęły podczas wojny światowej w morzu Bałtyckiem. Obecnie czynione są przygotowania celem wydobycia zatopionej łodzi podwodnej na powierzchnię morza.

Odwrót ze szczytu

Angielska wyprawa na **Mount Everest** zaniechała wspinania się na szczyt ze względu na trwającą od kilku dni silną zamieć śnieżną, która uniemożliwia zupełnie dostęp do szczytu gór. Ekspedycja zmuszona była cofnąć się ku obozowisku, z którego rozpoczęła wspinanie na szczyt.

Wybuch prochowni

Według doniesień z **Szanghaju**, w prochowni chińskiej w mieście Dolonor, w prowincji Dżahar, nastąpił wybuch; 22 żołnierzy, pełniących straż w prochowni, zostało zabitych.

Dolar znowu spada

Trwający od dni kilku spadek **kursu dolara** trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj dokonywano tranzakcyj po kursie 7,25 i 7,24,5. Bank Polski **nabywał po** kursie 7,20.

Spadł również, chociaż **nieznacznie kurs** złota. Za ruble płacono po 4,85. **Za dolary** złote po 9,12.

Wyróżnienie polskiego pianisty

Na międzynarodowym konkursie gry fortepjanowej, który w tych dniach odbył się w **Wiedniu**, pierwszą nagrodę otrzymał Bolesław Kon z Warszawy, wyróżniony przed rokiem na II Międzynarodowym konkursie szopenowskim w Warszawie trzecią nagrodę po **Aleksandrze Umińskim i Imre Ungarze.**

Projekt zniesienia egzaminów maturalnych

W Ministerjum Oświaty rozpatrywany jest projekt zniesienia obecnego systemu egzaminów dojrzałości. Według projektu, obecny system będzie stosowany jeszcze do roku 1937, poczem dotychczasowe egzaminy maturalne zastąpione zostaną licealnemi świadectwami dojrzałości.

Projekty Prawa Małżeńskiego
i Prawa o Aktach Stanu Cywilnego

Cisza zaległa wokół projektów prawa małżeńskiego i o aktach stanu cywilnego, uchwalonych przez Komisję Kodyfikacyjną jeszcze w maju 1929 r. i gwałtownie zwalczanych przez kler i sfery narodowo - demokratyczne.

A po skodyfikowaniu wielkich odcinków prawa karnego, cywilnego, administracyjnego i społecznego, prawo małżeńskie i prawo o aktach stanu cywilnego jest jednym z najważniejszych działów ustawodawstwa, domagającym się gwałtownie nietylko ujednostajnienia, ale, co jest nie mniej ważne, „zliberalizowania” i „uświecczenia” tego prawa.

Obecnie bowiem na ziemiach polskich obowiązuje **istna mozajka prawna**, jeśli chodzi o prawo małżeńskie. Na terenie **b. zaboru pruskiego** obowiązuje prawo najzupełniej „świeckie”, — Kodeks Cywilny Niemiecki z 1900 r. Małżeństwa zawierane są przed **świeckimi** urzędnikami stanu cywilnego, ślub przed księdzem lub rabinem jest sprawą najzupełniej **prywatną nowożeńców.** Rozwody istnieją. Sprawy rozstrzygane są przez sądy powszechne.

W **Małopolsce** ma zastosowanie dotąd „Powszechna Ustawa Cywilna” austrjacka z 1811 r. Opiera się ona na zasadach wyznaniowo - świeckich, przy sądownictwie wyłącznie **świeckiem.** Oprócz norm ogólnych, którym podlegają wszyscy obywatele, istnieją jeszcze przepisy specjalne dla katolików, innych chrześcian, mozaistów, bezwyznaniowych i dla osób, którym żadne wyznanie nie chce udzielić ślubu.

Na **Spiszu** i **Orawie** można stosować, wedle woli nowożeńców, bądź formę zawarcia małżeństwa wyznaniową, bądź cywilną.

W **b. zaborze rosyjskim** (Królestwie Kongresowem) istnieje wciąż **prawo wyznaniowe,** narzucone przez cara Mikołaja I w 1836 po upadku powstania listopadowego, a mające na celu oderwanie Polski od wszelkich wpływów Zachodu. Prawo to oparte jest ściśle na zasadach wyznaniowych. Władza państwowa jedynie udziela ochrony prawnej związkom, podlegającym całkowitej kompetencji władzy wyznaniowej.

Na **„Kresach Wschodnich”** prawo małżeńskie zawarte jest w „Zwodzie praw Ces. Rosyjskiego” z 1832 r. Moc prawną mają tylko przepisy, a nawet **zwyczaje wyznaniowe.**

Rozwody poza zaborem pruskim bądź nie istnieją, bądź tylko dla niektórych grup ludności.

Tę mozajkę prawną narzuconych Polsce ustaw zaborczych, utrzymać chce w mocy klerykalizm, zarówno narodowo-demokratyczny, jak i „sanacyjny”. Prezydent Rzeczypospolitej, który uprzednio nie był władny na mocy udzielonych mu przez Sejm pełnomocnictw, wydawać rozporządzeń, dotyczących prawa małżeńskiego, obecnie na zasadzie nowej ustawy o pełnomocnictwach może wydawać wszystkie prawa.

Gdy Sejm czwarty udzielił Rządowi tak obszernych upoważnień ustawodawczych, — „blady strach” padł zrazu na szeregi klerykalne. Do boju zaraz wystąpił w **„Kurjerze Warszawskim”** ks. **Choromański,** twierdząc, iż tak szerokie pełnomocnictwa Rządowi były potrzebne właśnie w celu wydania w drodze dekretu prawa małżeńskiego świeckiego i o aktach stanu cywilnego.

Niechże spokojnie śpi ks. **Choromański.** Nic nie grozi ze strony „sanacji” jego „mocodawcom”. Dzieło Komisji Kodyfikacyjnej poszło do akt. Sprawa jest nieaktualna... Milczą o niej pisma „sanacyjne”. Milczy **sam** Boy-Żeleński i jego Liga. Nic nie grozi klerykalizmowi, gdy po mianowaniu p. **Jędrzejewicza** premjerem, faktycznym kierownikiem Ministerjum Oświaty i Wyznań Religijnych został ks. **Żongołłowicz.** Ale kiedyś „Lud księgi praw rozedrze, próchno kart porozdmucha” **(Słowacki).**

Józef Litauer.

P. Wieliński
znowu pod zarzutem oszczerstwa

Łódzki Sąd Okręgowy przystąpił do 30 b. m. do rozpatrywania nowej sprawy, wytoczonej przez tow. **Br. Ziemięckiego,** prezydenta m. Łodzi, oraz tow. **Kuka,** ławnika, b. wiceprezydentowi Łodzi, dr. **Edmundowi Wielińskiemu** o oszczerstwo.

Dr. **Wieliński,** jak wiadomo, prowadził akcję zniesławiającą magistrat łódzki, lecz wszystkie jego oskarżenia upadły w świetle przewodu sądowego.

Skarga przedstawicieli magistratu łódzkiego jest prostą konsekwencją uniewinniających wyroków w sprawach z oskarżenia p. **Wielińskiego,** przeciwko działaczom robotniczym, poprzedzonych kampanją prasową w niektórych organach, wrogich robotniczemu magistratowi łódzkiemu.

Żądanie nowych wyborów
nie jest przestępstwem
Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego

Do klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego zaczęły przed paroma miesiącami napływać z różnych stron kraju uchwały i petycje, domagające się rozwiązania obecnych ciał ustawodawczych i rozpisania nowych, uczciwych wyborów oraz powołania rządu, opartego o zaufanie społeczeństwa.

W wielu miejscowościach władze administracyjne pociągnęły do odpowiedzialności podpisujących te petycje. Wielu z nich zasądzono na kary aresztu i grzywny na podstawie art. 18 prawa o wykroczeniach.

Zasądzeni odwołali się do sądów okręgowych, które jednakże orzeczenia władz administracyjnych utrzymały w mocy.

Sprawy znalazły się w końcu w Sądzie Najwyższym.

Jedną z pierwszych rozpatrzonych przez Sąd Najwyższy spraw była skarga ob. **Jana Pałki,** sekretarza Stronnictwa Ludowego w Myślenicach. Ob. **Jan Pałka** zasądzony był na 14 dni aresztu lub 100 zł. grzywny.

Sąd Najwyższy nie znalazł w czynie oskarżonego znamion przestępstwa, uchylił wyrok Sądu Okręgowego, oskarżonego uniewinnił, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Co się dzieje w Austrji?
Miły gość w Warszawie

Onegdaj odwiedził naszą redakcję i nasz klub w Sejmie tow. **Paul Malles** z Wiednia, współpracownik **„Arbeiterzeitung”** i pracownik sekretarjatu partyjnego. Udaje się w podróż do Szwecji— jako korespondent wiedeńskiego partyjnego pisma.

W rozmowie z tow. K. **Czapińskim** i innymi towarzyszami opowiedział dużo ciekawych rzeczy o stosunkach austrjackich.

Obecnie osią **życia** politycznego jest walka **Dollfussa,** chrześcijańsko-socjalnych i „Heimwehry” — z hitlerowcami. Ta walka niewątpliwie nieco ułatwiła sytuację austrjackim towarzyszom. Nie należy jednak bezwzględności tej walki przeceniać: wygląda bowiem zzewnątrz bardzo poważnie, w rzeczywistości jednak nie wyklucza **porozumienia** pomiędzy obydwoma obozami. Wszystko zależy od tego, czy hitlerowcy będą dalej się rozwijać; w ostatnich czasach bowiem nieco **osłabli.** Do hitlerowców lgnie inteligencja (chrześcijańska): pociąga ją antydemokratyzm, nacjonalizm, antyklerykalizm; do obozu zaś „Heimwehry” napływa inteligencja i burżuazja żydowska, gdyż „Heimwehra” nie ma obecnie charakteru antysemickiego.

Nastrój w partji jest mocny; tak samo w („rozwiązanym”) **„Schutzbundzie”.** Losy niemieckiej socjalnej demokracji (w Niemczech) wywarły wielkie wrażenie. O wzroście komunistów mowy niema, bo robotnicy stwierdzają, że właśnie w Niemczech komunistyczna partja całkowicie zawiodła. Pod wpływem ostatnich wypadków w Austrji — powiada tow. **Malles** — daje się zauważyć w szeregach partyjnych **wyższa ocena demokracji.** Naturalnie nie w znaczeniu wiary w kartkę wyborczą, ale w znaczeniu wagi **wolności** obywatelskiej dla rozwoju proletarjatu. Nawet tow. **Maks Adler** przesunął się obecnie w tym kierunku. Do niedawna bowiem był trochę sympatykiem bolszewizmu; obecnie słyszałem — powiada nasz gość — referat tow. M. **Adlera,** który z całą siłą atakował robotę komunistyczną.

Sprawozdanie teatralne

TEATR KAMERALNY: „Perfumy mojej żony”, komedja w 3 aktach Leona Lentza (przekład J. Z. Krasuckiej z niemieckiego).

Dość już faktomontaży, reportaży, tendencyj, cyrków i Syrkusów, teatru czystego i teatru nieczystego, Chin i Bostonów, proletarjatu i matryarchatu na scenie, ciąży kobiet i obciążania mężczyzn! Idźmy raz na dobrą farsę starego typu do Teatru Kameralnego!

Ale tak nas już teraz po tych teatrach wyuczono, że i tu spostrzegamy politykę! Państwo—tym razem nie państwo kapitalistyczne, lecz państwo profesorowie — godzą się z sobą, ale kosztem swoich służących!! Aby pan mógł pójść na bal maskowy bez wiedzy pani, a pani bez wiedzy pana, musiał lokaj położyć się na noc do łóżka pana, a do łóżka pani pokojówka i musieli potem popełnić grzech, ale on myślał, że ma zaszczyt z panią, a ona, że ma przyjemność z panem! Tak zostali oszukani o tę jedną noc! Później się oczywiście nieporozumienie wyjaśnia, lokaj ożeni się z pokojówką, ale — krzywda klasowa jest, choć krzywda mimowolna! Taka ci to farsa burżuazyjna!

Grają świetnie panie Grywińska, Niemirzanka, Grelichowska i panowie: Znicz, Kwiatkowski, Ścibor. Skąd jest ten p. Znicz, który występuje jako gość? To jest aktor pierwszej klasy. Co prawda, gdy się aktora pierwszy raz widzi, przypisuje się grze i obmyśleniu to, co wynika z jego właściwości; trzeba go widzieć także w innych rolach, aby się przekonać, jaka jest proporcja między wygrywaniem samego siebie a wygrywaniem roli. Ale stwierdzić trzeba już kilka wielkich zalet: 1) głos czysty i donośny, 2) obfita gra niema, 3) komizm nienatarczywy. Choć rola jego sama przez się nie jest komiczna, mimo to wypada zabawnie.

Karol Irzykowski.

Przegląd prasy

NIE JEST TAK WESOŁO.

Ostatnio „sanacyjni” wodzowie chcą zastrzyknąć społeczeństwu dawkę optymizmu. To stąd, to zowąd podają znowu „radosno - twórcze” zapowiedzi. Może uda się wmówić w społeczeństwo, że jest „byczo”. A tymczasem jest wcale nie wesoło i ten Rząd, który jest taki silny i kiwał palcem w bucie w stosunku do **Lewiatana** — teraz się przed nim korzy. Pisze o tem **„Regnis”** w **„Naszym Przeglądzie”:**

„Do wiadomości publicznej nie dojdzie pewnie jeden najważniejszy szczegół, w jaki sposób Rząd zamierza w chwili obecnej pokryć niedobory budżetowe i realizować zapowiedź pana ministra skarbu o operacjach kredytowych. W chwili obecnej wypuszczono bony skarbowe. Przewidywane były jednak również operacje kredytowe w postaci pożyczek wewnętrznych. Ostatnio jednak postanowiono, rzekomo, wyrzec się pożyczki wewnętrznej dla pokrycia niedoboru budżetowego i rozpisać pożyczkę na jesieni jedynie w celu pobudzenia życia gospodarczego. W ten sposób uda się może udobruchać „Lewiatana”, który boczy się obecnie na Rząd z powodu polityki obniżenia cen. Sfery gospodarcze, to zn. ciężki kapitał, spodziewały się, że natychmiast po zakończeniu akcji obniżenia cen Rząd wystąpi z inicjatywą pobudzenia życia gospodarczego i zwiększy zamówienia w szeregu przedsiębiorstw. Do tego służyć miała nowa ustawa, opracowana przez klub BB. Miała nastąpić budowa mostów, dróg, szos itd. Tymczasem jednak skończyło się jedynie zamknięciem fabryki Rudzkiego, z powodu braku zamówień rządowych. Pożyczka wewnętrzna ma się podobno przyczynić do zrealizowania planu inwestycyjnego Rządu. Trudno bowiem liczyć na większe wpływy z uchwalonego ostatnio podatku”.

Coraz to nowe nadzieje i złudzenia. Będzie z tym tak, jak z owym ruchem budowlanym, który miał się rozpocząć na wielką skalę, a który bodaj że jest taki mizerny, jak nigdy.

Zupełnie też jest nie wesoło, zupełnie nieoptymistycznie na terenie polityki zagranicznej. Tu już sama „sanacja” cieniej śpiewa. Pisze o tem cytowany **„Nasz Przegląd”,** który, wspominając, że p. min. **Beck,** po objęciu urzędowania, był uśmiechnięty i rozmowny i wtedy to dowodził, że wywiady z ministrami są niepotrzebne. Teraz p. **Beck** już się nie uśmiecha i już nie gardzi wywiadem:

„Ale oto w czwartek wieczór zasadniczy przeciwnik wywiadów uciekł się do interwiewu. Nie wezwał dziennikarzy do siebie na konferencję prasową, unikając niepotrzebnych i drażliwych pytań, ale złożył oświadczenie Polskiej Agencji Telegraficznej. Ton deklaracji nie jest zbyt wesoły. Zapowiadane od kilku tygodni krytyczne stanowisko Polski wobec Ligi Narodów nabrało cech konkretnych. Jest między wierszami nawet delikatna aluzja o możliwości opuszczenia gmachu, który został w tak nieprzyzwoity sposób „zapaskudzony” przez cztery mocarstwa t. zw. gwarantów paktu Ligi Narodów. Ton oświadczenia pana ministra spraw zagranicznych, Becka, odbiega znacznie od ogólnej radosnej linji Rządu i dowodzi, że na froncie polityki zagranicznej Rząd nie chce zarazić społeczeństwa przesadnym optymizmem”.

S-ek.

Tow. Tow. Andrzej Strug i sen. Kopciński
poddali się operacji

Tow. **Andrzej Strug,** znakomity pisarz i laureat nagrody literackiej m. Łodzi, poddał się niedawno operacji. Obecnie znajduje się już w domu i jest na drodze powrotu do zdrowia.

Przed kilkoma dniami poddał się też operacji sen. tow. **Stefan Kopciński.** Operacji dokonano w szpitalu sióstr Elżbietanek. Zdaniem lekarzy, przebieg rekonwalescencji jest pomyślny.

Obu naszym towarzyszom przesyłamy tą drogą życzenia rychłego powrotu do zdrowia i do umiłowanych warsztatów pracy literackiej i oświatowej.

Czy p. Pieracki ustępuje?

Po raz dziesiąty bodaj pojawiły się ostatnio ponowne pogłoski o ustąpieniu p. ministra spraw wewnętrznych **Pierackiego.** P. **Pieracki** miałby już nie powrócić na swoje dotychczasowe stanowisko z urlopu, na który przed kilku dniami wyjechał.

Pogłoski te pochodzą z pewnych kół „sanacyjnych”, niechętnych p. **Pierackiemu** ze względów „wewnętrznych” obozu „sanacyjnego”. Należy więc traktować je z należną wstrzemięźliwością.

„Tydzień Kobiet” w Polsce
„Dzień Kobiet” w Warszawie

w niedzielę 18 czerwca zakończy „Tydzień Kobiet”

UROCZYSTA AKADEMJA

staraniem W.O.K.R.P.P.S i W. Wydz. Kobiecego w kinie „Splendid” Senatorska) o g. 11 r.

W Częstochowie

Częstochowski Wydział Kobiet P.P.S. obchodził bardzo **uroczystą Akademją** socjalistyczny „Tydzień” kobiet pracujących, zgromadzając w niedzielę dnia 11 czerwca około 2 tysięcy towarzyszek, towarzyszy i sympatyków w wielkiej sali kina „Atlantic”, ozdobionej zielenią i sztandarami. Towarzyszka **Pałkowa** wezwała do prezydjum: przedstawicielkę Centr. Wydziału Kobiecego tow. dr. **Budzińską-Tylicką,** przybyłą na tę uroczystość z Warszawy, oraz towarzyszki: **Karczmarkową** i **Tomaszewską-Doderkową.** Przedstawiciel miejscowego OKR, tow. **Kaźmierczak,** pierwszy zabrał głos, witając serdecznie delegatkę Centr. Wydziału Kobiecego, oraz wykazał ważność „Tygodnia Kobiet”. Przeszło godzinne przemówienie tow. dr. **Budzińskiej - Tylickiej** było wysłuchane w wielkiem skupieniu i często entuzjastycznie oklaskiwane.

W części artystycznej deklamowały chóralnie młode czerwone **harcerki** i harcerze, a turowa orkiestra mandolinistek i mandoliniarzy przygrywały, podnosząc nastrój pięknej **Akademji.**

„Wolność zgromadzeń”

Oto jeden z dokumentów, obrazujących „wolność zgromadzeń” w Polsce:

Starosta Powiatowy
Bielsk Podlaski
Nr. BP. V/7/33.

Bielsk Podl., d. 9,6 1933 r.

Do Pana Stanisława Duboisa,
posła na Sejm,
Przewodniczącego OKR. PPS, Białystok,
w Warszawie
ul. Warecka 7.

Na podstawie art. 10 ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 48, poz. 450) odmawiam zezwolenia na urządzenie zgromadzenia publicznego pod gołem niebem w dniu 13 czerwca 1933 r. w m. Drohiczynie n/B. pow. bielskiego ze względów bezpieczeństwa publicznego, ponieważ zachodzą okoliczności, mogące pociągnąć za sobą zakłócenie spokoju i porządku publicznego w czasie odbywania zgromadzenia.

Od decyzji niniejszej przysługuje prawo odwołania do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w ciągu dni 14 licząc od daty jej otrzymania.

Starosta powiatowy
Z. Januszkiewicz.

List ten otrzymano w Warszawie 11,6. Odwołać się do województwa oczywiście z powodu zbyt krótkiego czasu (zgromadzenie miało się odbyć rano 13) nie sposób. Zresztą czy warto? Skutek jest zawsze jednakowy: „Odwołanie pozostawia się bez uwzględnienia”.

Rada Naczelna Stron. Narodowego

Przez cały dzień niedzielny obradowała w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego.

Przewodniczył obradom prezes Stronnictwa sen. **Bartoszewicz,** mając w prezydjum sen. **Głąbińskiego,** pos. **Rybarskiego** i p. **Szebekównę.**

Referaty wygłosili: sen. **Bartoszewicz** i pos. **Rybarski,** poczem pos. **Wierczak** przedstawił projekt rezolucji, którą przyjęto z uwzględnieniem poprawek zgłoszonych w toku **dyskusji.**

Wesoły kącik

FILM, RADJO I PIENIĄDZE.

— Jaka jest różnica pomiędzy filmem, radjem i pieniędzmi?

— Nie wiem.

— Film widzi się, ale go się nie słyszy. Radjo słyszy się, ale się nie widzi. A pieniędzy ani widać, ani słychać.

Z PROCHU POWSTAŁ.

— Czy to prawda, panie profesorze, że człowiek z prochu powstał?

— Tak mówi Pismo Święte.

— To murzyni zapewne powstali z prochu węglowego.

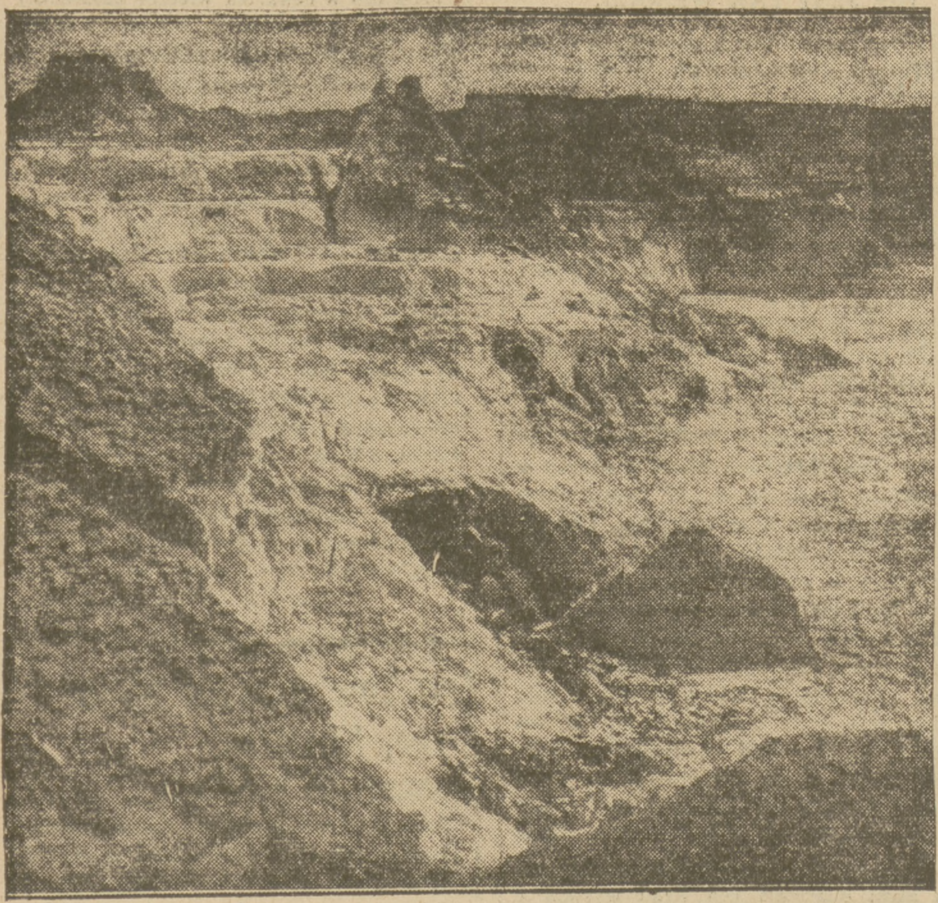
DZIEŃ DOBROCI DLA ZWIERZĄT.

Ulicami Warszawy ciągnie korowód ludzi prowadzących konie i psy, lub niosących koty, ptaki i inne stworzenia.

— A czego ten chodzi? — pyta przechodzień przechodnia. — Przecież nic nie prowadzi i nic nie niesie.

— A, ten student? To z „Legjonu Młodych”. Ma zajączki w głowie i to go uprawnia do udziału w pochodzie.

Katastrofalne obsunięcie się ziemi



Pod Bernburgiem w dolinie Saali wydarzyło się katastrofalne obsunięcie się ziemi. Pejzaż wskutek tego przypomina obszary nad brzegami rzeki Colorado w Stanach Zjednoczonych.

Gigantyczna klinika dentystyczna w Filadelfji



W tej klinice udziela się jednocześnie pomocy 135 pacjentom, przyczem studenci mają okazję zapoznać się z postępami lecznictwa w ciągu ostatnich 50 lat.

„Archanioł Gabrjel"— Wita Stwosza

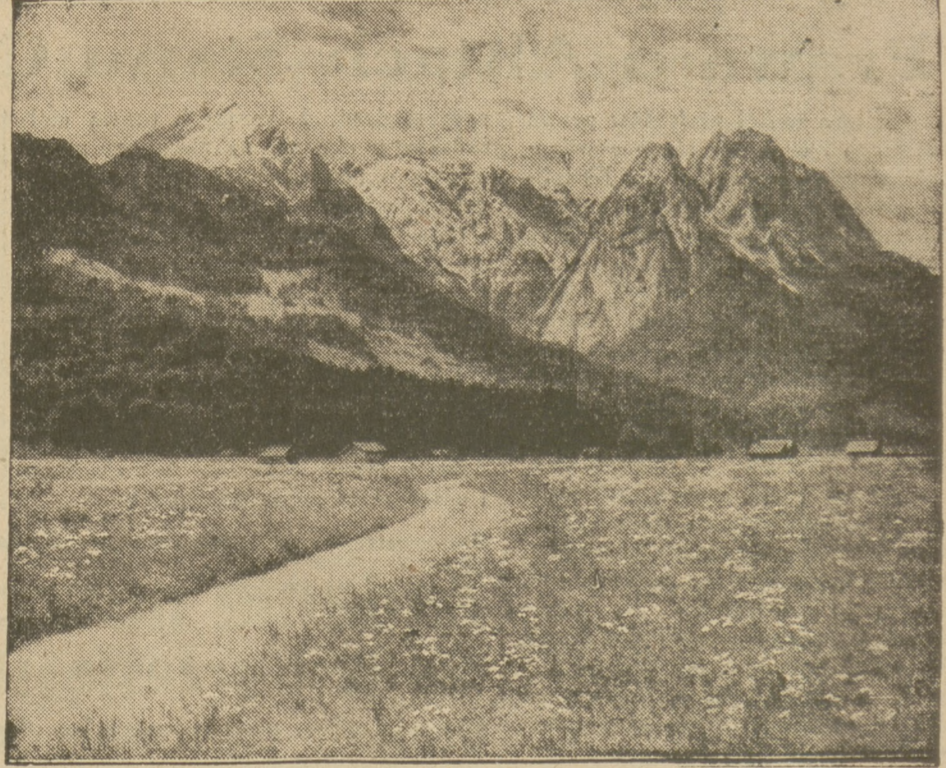


Mleko dla dzieci bezpłatnie



Na kolejach francuskich dzieci otrzymują obecnie mleko bezpłatnie.

Góry w Południowej Bawarji



Pierwszy chrabąszcz



OTTO BURG 9)

W służbie junkrów pruskich

Tymczasem Burg zaprzyjaźnił się bliżej z Einkranzem, Schoberem i Reinhardtem ,pomimo, że każdy z nich należał do innego środowiska w życiu „cywilnem" i posiadał poglądy skrajnie różniące się od zapatrywań kolegów.

Reinhardt skłaniał się ku hasłom lewicowych partyj, Einkranz i Schober byli fanatycznymi zwolennikami Hitlera, Burg zaś nie miał ściśle określonych haseł, zachowując „neutralność".

Najczęściej zbierali się w wolnych godzinach wieczorowych w „klubie", gdyż tak nazywali szkolną świetlicę, gdzie można było posłuchać radja i dowiedzieć się z gazet o nowinach z całego świata, oraz pogawędzić bezpiecznie, lub pograć w brydża. Tutaj na chwilę byli samymi sobą. Co pewien czas wchodził jakiś oficer i trzeba był wstawać na baczność, dopóki nie dał rozkazu: „Spocznij!". Zazwyczaj Reinhardt i Einkranz sprzeczali się zawzięcie, podczas gdy Burg ze Schoberem grali w szachy, wtrącając się w przerwach gry do dyskusji. Schober nigdy nie otwierał ust do rozmowy i za tę małomówność lubili go wszyscy. Dyskusje takie były szczególnie namiętne po jakimś ciekawym wypadku dnia bieżącego.

Właśnie na kilka dni po zajściu z porucznikiem Meindattem spotkali się w swoim kąciku. Einkranz opowiedział im przebieg karnego raportu.

— Już myślałem, że nie będzie nic z tego i pytam się szefa, z którym już parę razy nieźle golnąłem, co tam słychać z raportem. Odpowiedział, że major jest teraz w dobrym humorze i odłożył tę sprawę na później, gdy będzie rozgniewany. Wiecie, jaki był dzisiaj wściekły na wykładzie? Myślę: napewno dzisiaj... Rzeczywiście po wykładzie poszliście na ćwiczenia, a my przygotowywaliśmy się do raportu. Każdy ogolił się, włożył galowy mundur, rękawiczki i szablę, wypucował buty na glanc, jak to się zwykle robi w takim wypadku.

Ustawiliśmy się rzędem, coś dwudziestu chłopa; wchodzi major. Szef melduje: tyle i tyle do raportu karnego. Major „łyknął" sobie trochę powietrza i rzucił się na pierwszego, że ma buty za mało wyglansowane.

— Co za niechlujna świnia! Trzy dni lekkiego — zawołał, nie pytając nawet o powód raportu.

— Panie majorze, melduję posłusznie, że staję do raportu karnego, nie wiedząc dlaczego! — wyrzucił szybko słowa następny w szeregu. „Łykawy" zwrócił się do szefa.

— Co tam było, szefie?

— Panie majorze, melduję posłusznie, za powolność w czasie wycierania tablicy, w „czem" pan porucznik Wolstein zauważył lekceważenie wykładowcy — odrzekł szef, czytając z notesika.

— To wy nie wiecie za co? Pięć dni lekkiego....

— Kiedy ja panie majorze wcale tak nie myślałem. Kreda była tłusta i nie ścierała się szybko.

— Czy ja was pytam? Macie odpowiadać tylko na pytania. Podwyższam karę do dziesięciu dni aresztu lekkiego.

Szef naturalnie notował rozkazy majora.

— To wy mieliście brudne buty?

— Wcale nie, panie majorze, pan plutonowy pewnie się omylił.

— W takim razie dwa dni lekkiego.

— Wciąż macie bałagan na waszem łóżku. Ile razy już byliście karani?

— Dwa razy panie majorze, ale...

— Co takiego? „ale"?

— To było niesłusznie, nie zdążyłem wyczyścić butów, bo leżały na dworze w błocie, gdzie je wyrzucił pan porucznik Meindatt — wyrecytował szybko pytany.

— Macie dwa dni aresztu ścisłego. Na chlebie i wodzie namyślicie się, że jesteście kanalja. Tak! na swego przełożonego chcecie zwalić swoją winę — ryknął „Łykawy", zezując na mnie i podniecając się własnemi słowami.

— Draniu jeden! Ośmielasz się krytykować starszych. Nam nie potrzeba bandytów. Jeszcze jedno takie gadanie, a wylecisz ze szkoły. Szczeniak taki! Brudas i hołociarz! 5 dni ścisłego.

Następnym byłem ja.

— Wy jeszcze jesteście gorsi od waszego kolegi. Taki sam baciar, jak i on. Jesteście zakałą dla całej kompanji. Pięć dni ścisłego i wstrzymanie przepustki.

Pomyślałem, że, według regulaminu, nie można za jednym razem karać podwójnie ale wolałem zamilknąć. Co będę gadał z warjatem...

— Ja was sobie wezmę pod specjalną opiekę — ryczał dalej „Łykawy" — panów oficerów poproszę o dozór nad wami. Baciar! Baciar!

Słuchałem, wściekając się w duszy. Taki przełożony, jak „Łykawy"! Myślałem, że chociaż pobieżnie rozpatrzy moją sprawę, a tu nic. Poczerwieniał i ogłuszał się własnemi słowami i raptem, zamiast żalu i nienawiści, uczułem do niego pogardę i litość. Interesował mnie, jako patologiczny okaz człowieka. Wyobrażałem sobie, co myślał taki osobnik, reprezentujący władzę i sprawiedliwość, taki bożek kompanijny, który może robić wszystko, co mu się tylko spodoba i nikt mu nic nie zrobi.

(D. c. n.)

„Konstytucja gwarantuje bezpłatną naukę"...
Niestety, nie zawsze tak jest

Piszą nam ze Ślesina (pow. koniński): Na murach miasta **Slesina** rozplakatowano było ogłoszenie Kierownika szkoły powszechnej w **Slesinie** p. **Pabela** o uskutecznianiu zapisów dzieci do szkoły powszechnej na rok szkolny 1933-34. Między innemi, końcowe zdanie ogłoszenia oznajmiało, **„iż wpisowe od dziecka, na skutek uchwały Rady Pedagogicznej z dn. 6 grudnia 1932 roku od jednego dziecka wynosi 1 zł. 50 gr."** dalej, że **„przy zgłoszeniu dziecka metryka urodzenia musi być koniecznie opatrzona znaczkiem stemplowym"**.

Od dzieci, którzy nie zamieszkują na terenie gminy Slesina, lecz w pobliskich wioskach, gdzie niema 7-klasowej szkoły a które chcą uczęszczać do szkoły, w **Slesinie**, bierze się 20 złotych wpisowego (!!); to samo dotyczy dzieci, które w bież. roku szkolnym ukończyły lub ukończą 15 lat.

Żądanie opłacania wpisowego do szkoły powszechnej (i to w wysokości zł. 20) ma tylko ten skutek, że wielu dzieciom uniemożliwia wogóle zapisanie się do szkoły.

A konstytucja gwarantuje ponoć bezpłatną naukę.

Z kroniki ulic warszawskich

ŚMIERĆ UPARTEGO DESPERATA

W szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł 35-letni Wacław Cała (Solec 15/17, który w wigilję Zielonych Świąt wyskoczył z okna mieszkania na III-im piętrze, doznając powikłanego złamania obu podudzi, oraz ogólnego potłuczenia Kilka dni przdtem — Cała nad brzegiem Wisły zadał sobie nożem 7 ran kłutych w klatkę piersiową.

WYPADEK W WINDZIE

Na Pl. Żelaznej Bramy 9, powracająca do domu służąca, 22-letnia Władysława Jasińska, pomimo, że kajuta windy była na V-ym piętrze, drzwi otworzyła i wpadła do piwnicy, głębokiej na 4 metry. Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegł dozorca domu, który Jasińską wydobył.

Policja 12 komis. prowadzi dochodzenie.

Jak wiadomo, drzwi windy, o ile kajuta znajduje się w górze, nie powinny się otwierać.

ZE STRACHU PRZED BURZĄ

42-letnia Leonarda Dzięgielewska, bez zajęcia (Zackopowa 4), znajdując się podczas niedzielnej burzy na ul. Brzcskiej, ze strachu zemdlała. Lekarz Pogotowia doprowadził ją do przytomności i przewiózł do domu.

NAGŁY ZGON

Przy ul. Białostockiej 19, zasłabła nagle 48-letnia Józefa Micińska, bez zajęcia, lokatorka tegoż domu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, wskutek choroby sercowej.

Z NĘDZY I BRAKU PRACY

23-letnia Anna Cieślakówna (29-go listopada 3), bezrobotna, napiła się esencji octowej.

30-letnia Dora Berlinerblaumówna, bezdomna i bezrobotna napiła się jodyny na terenie Galerji Luxemburga.

Desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Cieślakównę przewiozło do szpitala Św. Rocha, Belinerblaumównę zaś na stację Pogotowia.

UPADEK Z DOROŻKI

Na rogu ul. Wroniej i Łuckiej, spadł z kozła dorożki woźnica, 57-letni Józef Olęcki (Pańska 26). Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Pociągi popularne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że na święto morza przypadające w dniu 29.6. rb. uruchowi pociągi popularne (70% zniżki w obie strony) do Gdyni.

Podobny pociąg zostanie również uruchomiony na święto huculszczyzny (15—18 czerwca r. b.).

Kongres
Międzyn. Konfederacji Autorów i Kompozytorów

Przed kilku dniami odbył się w Kopenhadze doroczny Kongres Międzynarodowej Konfederacji Autorów i Kompozytorów.

Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych („Zaiks") wydelegował na Kongres p. Józefa **Haftmana**, który jako reprezentant „Zaiksu" został powołany na stanowisko jednego z wiceprezesów Federacji Międzynarodowej Autorów i Kompozytorów, dla ochrony praw muzyki mechanicznej.

Zadaniem tej Federacji jest wzmocnienie na gruncie międzynarodowym praw twórców przy nagrywaniu (przenoszeniu) ich utworów na instrumenty mechaniczne jak płyty gramofonowe, filmy dźwiękowe i t. p.

Z ramienia Związku Polskich Autorów Dramatycznych był delegatem prezes, p. W. **Grubiński**, który ponownie został wybrany wice-prezesem Federacji Międzynarodowej Autorów Dramatycznych.

Następny Kongres ma się odbyć w przyszłym roku w Warszawie.

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK, 13 B. M.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny i wiadomości sportowe. 7.55 Odczytanie programu. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Fragment jarmarku huculskiego. 12.25 Przegląd Prasy. 12.35 Duety operowe. 12.55 Dzienik południowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.15 Muzyka z płyt. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.50 Muzyka z płyt 15.55 Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 16.00 Koncert solistów. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Koncert Symfoniczny. 18.15 „Na świętej Górze Gostyńskiej". 18.35 Muzyka lekka z płyt. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40 „Na widnokręgu". 20.00 „Święto tańca artystycznego" (Z okazjo 1-go Międzynarodowego Konkursu tańca artystycznego w Warszawie). 20.35 Dziennik Wieczorny. 20.45 „Bieżące wiadomości rolnicze". 20.55 Dalszy ciąg koncertu. 21.30 Recital śpiewaczy Haliny Dudiczówny. 22.00 Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja". 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteor. i komunikat policyjny. 22.40 Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja".

ŚRODA, 14 b. m.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny i wiadomości sportowe. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Odczytanie programu. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka salonowa. 12.15 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat Meteorologiczny. 12.35 Muzyka z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15,15 Muzyka z płyt. 15,35 Muzyka z płyt. 16,00 Transmisja z Ciechocinka. 17,00 Odczyt p. t.: „Matura". 17.15 Utwory P. Czajkowskiego na płytach. 18,15 „Sport w starożytności" (z cyklu „Sport i wychow. fizyczne"). 18.35 Recital śpiewaczy Eug. Mossakowskiego. 19,10 „Dokąd jechać i jak się urządzić". 19,20 Rozmaitości. 19,35 Program na dzień następny. 19,40 Kwadrans literacki. 20.00 Muzyka lekka w wyk. Igo Syma. 20.50 Dziennik wieczorny. 21,10 Odczyt w języku esperanckim p. t. „Piękno muzyki polskiej". 21,25 Koncert muzyki polskiej. 22,25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny. 22.40 Muzyka taneczna z rest. „Europa" w Ciechocinku.

Pobór

We wtorek, 13 b. m., w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1912 oraz tych z pośród ur. w latach 1911 i 1910, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej winni stawić się: (zamieszkali w 12 i 13 dzielnicach V komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 4, 5 i 6 dzielnicach XX i XXI kom. w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 3 i 4 dzielnicach III kom. — w komisji poborowej Nr. 3 oraz 4) zam. w 4 i 5 dzielnicach VIII kom. — w komisji poborowej Nr. 4. Wszystkie komisje urzędują przy ul Stalowej Nr. 73.

Kryzys dotarł wszędzie

Przed paru laty, w pierwszym okresie uruchomienia dorożek samochodowych w Warszawie, obroty ich sięgały, a często nawet przekraczały **100 złotych dziennie.** Z chwilą zmiany konjunktury gospodarczej oraz „otrzaskania się" mieszkańców Warszawy z nowym środkiem lokomocji, obroty te zaczęły stopniowo maleć i w roku zeszłym o tej porze wahały się jeszcze **od 10 do 15 zł. dziennie.**

W ostatnich miesiącach nastąpił znaczny spadek frekwencji pasażerów i obroty taksówek, z nielicznemi wyjątkami, sięgają obecnie zaledwie **5 zł. dziennie,** nie mówiąc już o nader licznych wypadkach zjeżdżania do garażów bez t. zw. początku. Tem tłumaczą się obserwowane przez wszystkich wielkie kolejki dorożek samochodowych na postojach, a mała ich ilość w ruchu na mieście.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i dni następnych „Rewolucja w Pikutkowie", w inscenizacji Leona Schillera.

Z OPERY: Dziś przedstawienie zawieszone.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja K. Wroczyńskiego „Kobiety i interesy".

TEATR NOWY: Od dziś wraca na afisz na kilka przedstawień „Cień" Niccodemiego.

TEATR LETNI. Dziś nowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat".

TEATR POLSKI: Codziennie głośna sztuka Jerzego Tepy p. t. „Fräulein Doctor" z udziałem p. Ireny Eichlerówny.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie lekka komedja Leo Lentza p. t. „Perfumy mojej żony" z udziałem pp. I. Grywińskiej i Michała Znicza.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych wielkie widowisko w 20 obrazach p. t. „Rewja Warszawy".

MUSIC HALL REX. W środę 14 b. m. otwarcie: rewja: „Zjazd gwiazd" z Zulą Pogorzelską.

TEATR „8,30" (Mokotowska 73) daje dziś Operetkę Kunekego „Szczęśliwej podróży".

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna nr. 8). Dziś „Jesień... Zima... Wiosna.." Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

STUDJO im. St. ŻEROMSKIEGO (Żoliborz, ul. Suzina): Dziś i codziennie reportaż sceniczny „Boston".

TEATR - REWJI „MIGNON". Dziś „To z bocianem to nieprawda".

TEATR „MUCHA" (Długa 10-12) Dziś rewja p. t.: „Bawmy się".

TEATR ŻEROMSKIEGO na PRADZE (Zamojskiego 20) „Djablica".

5 DZIEŃ MIĘDZYN. KONKURSU TAŃCA ARTYSTYCZNEGO. Dziś od godz. 11 — 14 popisy konkursowe. O godz. 20 III Festival Tańca Artystycznego w rozgłośni Polskiego Radja. Koncert polskiej Muzyki tanecznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

Wystawa elektrotechniczna

Stowarzyszenie Elektryków Polskich (S. E. P.) z racji dorocznego Walnego Zgromadzenia urządziło w dniach od 11 do 19 czerwca r. b. Wystawę, przeznaczoną dla najszerszych sfer ludności i obejmującą całokształt współczesnej elektrotechniki.

Wystawa obejmuje wyłącznie wytwórczość krajową i ma charakter ogólno - polski, albowiem obejmuje dorobek prawie całego polskiego przemysłu we wszystkich działach.

Obok wystawy przemysłu polskiego pokaz przemysłu elektrotechnicznego czechosłowackiego.

Obie wystawy otwarte są w głównym gmachu Politechniki.

Co wyświetlają kina?

ANTINEA: „Nocne sądy" i „Chata za wsią".

ADRIA: „Banita" (Wygnaniec).

ARENA (w gmachu Cyrku): „Pozwólcie nam żyć" i dodatki.

APOLLO: „Pod twoją obronę".

BAJKA: „Miljon" i rewja.

CASINO: „Noc w raju".

COLOSSEUM: „Rajski ptak" i „Donovan".

COLOSSEUM MAŁE: „Flip i Flap w Legji cudzoziemskiej" i „Syn wodza".

CORSO: „Dziewczę z krainy burz" i „Hallo Londyn".

CAPITOL: „Złoty moloch" i „Klejnoty miłości".

CRISTAL: „Przygody włóczęgów" i „Pałac na kółkach".

CZARY: Buster Keaton, jako „Dobroczyńca ludzkości".

FORUM: „Uchwycona szajka".

HOLLYWOOD: „Chandu". i występy artystów.

FAMA: „Pieśń serca".

HELJOS: „Arjana" z Bergner.

KOMETA: „Miłość pięknej La Vally". Na scenie rewja.

LUX: „Przed wyrokiem".

LOS: „Miljon" Rene Claira.

MASKA: „Kinomanjak" z H. Lloyd i „Z dnia na dzień".

MAJESTIC: „Maski Dr. Fu Manchu".

METROPOLIS: „Jan Kiepura" i rewja.

MEWA: „Blond Wenus" i „Cohn i „Kelly w Hollywood".

MIEJSKI: „Nagana".

MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj".

OAZA: „Głos pustyni".

PAN: „Ostatnia carowa" i „Pośrednik miłości".

PETIT TRIANON: „Czar jej oczu" z Janet Gaynor i Charles Farrelem oraz „Złote sidła".

PALACE: Nieczynne.

PRAGA: „Gdy kobieta jest piękna".

RIVIERA: „Srce na wygnaniu" i „Wiatr od morza".

ROMA „Gdy miłość się zbudzi" z Daniels i „Kult ciała".

ROXY: „Kain i Artem".

SPLENDID: „Dzika dziewczyna" i „Sterowiec".

STYLOWY: „Miłość w aucie".

TOMBOLA: „W cieniu krzyża" i „Biały mandaryn".

TON: „Kinomanjak" i „Stalowa dłoń"

UCIECHA: „Natchnienie" i „Kochanka z Tahiti".

Pokaz ludowych tkanin

POKAZ LUDOWYCH TKANIN. Zorganizowany przez T-wo Popierania Przemysłu Ludowego Tamka 1, pokaz ludowych tkanin dekoracyjnych cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Obecnie pokaz został świeżo wzbogacony nowym transportem tkanin grodzieńskich, wileńskich, nowogródzkich i in. oraz wyrobami koszykarskiemi wytwórców ludowych. Pokaz otwarty codziennie od godziny 10-tej do 18-tej. Wstęp wolny.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Trzeba obalić chiński mur paszportowy w sporcie polskim!

Ostatnie obostrzenia paszportowe stały się nietylko plagą, ale pierwszym krokiem do uśmiercenia rozwoju sportowego w Polsce, Nie tutaj miejsce na omawianie kwestji szkodliwości zamykania obywatelom polskim możliwości podróżowania po całym świecie. Zagranicą problem swobodnego poruszania się ludzi po wielkich przestrzeniach kuli ziemskiej, został już dawno rozwiązany ku pożytkowi ogólno - społecznemu. W tej chwii i na tem miejscu, pragniemy stanąć na gruncie istniejącego stanu rzeczy i zapytać, czy te niesłychane utrudnienia paszportowe, powinny dotyczyć również wyjazdów naszych sportowców zagranicę? Odpowiedź może być tylko jedna: stanowczo nie!

WYJAZDY ZAGRANICZNE SĄ NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM PROPAGANDY POLSKI.

Czy trzeba długo dowodzić? Czy może ktoś zaprzeczyć, że kontakt z zagranicą jest najlepszym wykładnikiem prestiżu i popularności danej gałęzi sportu, a równocześnie najwierniejszym sprawdzianem jej poziomu? Czy nie jest on najskuteczniejszym środkiem propagandowym i dydaktycznym naszego państwa? Jakbyśmy wyglądali na polu sportowem, gdybyśmy poprzestawali na szczupłych ramach naszego krajowego współzawodnictwa i tkwili w marazmie samowystarczalności rywalizacyjnej.

Czy nie cieszą nas sukcesy, odnoszone przez naszych sportowców na dalekich krańcach międzynarodowych stadjonów? Czy nie napawają one nas czasami nawet przesadnemi uczuciami dumy narodowej, czy nie gloryfikujemy tych wielkich wyczynów i nie staramy się ich eskontować na płaszczyźnie naszych dyplomatycznych posunięć? A propaganda naszego dorobku, naszej kultury? Niedawne to czasy, kiedy parę lat temu jeszcze, pytano naszą ekipę piłkarską w Szwecji, czy posiadamy uniwersytet i kiedy ze zdziwieniem przekonywano się, że nasi sportowcy nie są odziani w kożuchy i buty z cholewami...? Uważano nas dotąd bowiem i wyobrażano sobie, jako chłopów rosyjskich, gdzieś z dalekiej Syberji...

Nic o nas nie wiedziano. Trzeba ich było dopiero pouczać o wszystkiem i zapewniać, że posiadamy naprawdę więcej niż jeden uniwersytet, i że pod względem cywilizacyjnym i kulturalnych zdobyczy, nie ustępujemy zbytnio innym państwom!

M. S. Z. ZABIEGA O WYJAZDY, A MINISTERJUM SKARBU JE UNIEMOŻLIWIA.

Wiedzą i doceniają należycie znaczenie propagandy państwowej zapomocą sportu nasze poselstwa zagranicą i dlatego, nietylko, że się starają uprzystępnić władzom sportowym nawiązanie kontaktu z zagranicą, ale sami o ten kontakt bardzo mozolnie zabiegają.

Niestety, brak tego zrozumienia daje się zauważyć tam, gdzie decyduje się o kwestjach, związanych z wyjazdami. Dopiero co słyszeliśmy o wielkich trudnościach czynionych krakowskiej *„Wiśle"* przez Ministerjum Skarbu co do jej wyjazdu do Belgji i Francji, skutkiem czego musiała ona wyjechać za zbiorowym paszportem „dyplomatycznym"(!). To samo dotyczy i reprezentacji robotniczej, która była wysłana przez *Z. R. S. S.* do *Wiednia*.

KAŻDE MINISTERJUM PROWADZI INNĄ POLITYKĘ.

Niedawno otrzymał krakowski Związek piłkarski, zaszczytną propozycję rozegrania w Belgji z okazji turnieju czterech narodów, reprezentacyjnych zawodów. Poseł polski w Brukseli zalecał bezwarunkowy wyjazd, kładąc nacisk na propagandowe znaczenie tego spotkania w centrum kultury zachodniej, niestety, Kraków musiał zrezygnować z tego zaproszenia, ponieważ nie miał zapewnienia ze strony miarodajnych sfer warszawskich, że wyjazd zagranicę będzie mu umożliwiony. Zrezygnować musiano z wysłania innych zawodników, jak *Heljasza* do Pragi, lekkoatletów *„Cracovii"* do Brna i t. d. I tutaj rzuca się w oczy charakterystyczny brak uzgodnienia poglądu na interes prestiżu państwowego pomiędzy Ministerjum Spraw Zagranicznych a Ministerjum Skarbu. Podczas, gdy Min. Spraw Zagr. w zrozumieniu doniosłości sławienia na wszystkich krańcach świata dobrego imieniu Polski zapomocą sportu, popiera wysiłki władz sportowych i samo z konieczności dostarcza paszportów „dyplomatycznych", to Ministerjum Skarbu paraliżuje wszelkie starania w tym kierunku i czyni niezwykłe trudności w wydawaniu zezwolenia już nietylko na darmowe, ale nawet ulgowe paszporty ekspedycjom sportowym. Ten stan rzeczy jest nie do pomyślenia! Wszak nie można i nie wolno dopuścić do zupełnego izolowania się naszego sportu od zagranicy, i do tego, by Europa wyobrażała nas sobie, jako chłopów rosyjskich...

STANOWISKO MIN. SKARBU ZEPCHNIE NAS DO ROLI BIERNEGO OBSERWATORA POCHODU KULTURY FIZYCZNEJ INNYCH NARODÓW.

Nieprzejednane stanowisko Ministerjum Skarbu jest tembardziej dziwne i niezrozumiałe, że przecież wszystkie niemal nasze ekspedycje, zwłaszcza piłkarskie, wyjeżdżając zagranicę, nietylko, że nie wywożą naszej waluty, ale wręcz przeciwnie, przywożą ją w nadwyżce zpowrotem do kraju. Pocóż więc te utrudnienia i szykany? Jeżeli Ministerjum Spraw Zagranicznych nie potrafi, czy nie może, przekonać kompetentnego Ministerjum o potrzebie zrewidowania nieprzejednanego stanowiska i usposobić je przychylnie do spraw sportowych, to w tej ważnej sprawie musi ingerować czynnik nadrzędny i przechylić szalę słuszności na korzyść dobrego imienia sportu polskiego i interesu propagandy państwowej. *Chiński mur paszportowy, odgradzający wezbrane fale sportu naszego od wysokiego gmachu tężyzny sportowej zagranicy, musi być bezwarunkowo zwalony, inaczej przysłoni on nam okno na zachód Europy i zepchnie do roli biernego obserwatora wspaniałego pochodu kultury fizycznej innych narodów ze szkodą własną!*

M. Statter.

Lekkoatletyka robotnicza we Lwowie

Na boisku Lwowskiego RSKO. odbyły się ostatnio międzyklubowe zawody lekkoatletyczne juniorów klubów robotniczych. Wyniki naogół słabe, gdyż na terenie Lwowa nasze kluby, niestety, interesują się mało tą gałęzią sportu. Niemniej wykazują one dość duży postęp w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Wyniki techniczne:

MĘŻCZYŹNI:

Bieg 100 mtr.: 1) Szpetecki (Grafika) 12 sek., 2) Krzemieniecki (RKS.); **bieg 1500 m.:** 1) Piotrowski (Grafika) 4,30, 2) Pułsetek (RKS.), 3) Karaś (ZZK.); **rzut kulą:** 1) Szpetecki 11,39, 2) Krzemieniecki 10,87, 3) Dziod (RKS.) 10.77; **skok wdal:** 1) Szpetecki 5,42, 2) Paldy (Grafika) 5,12, 3) Kurylos (RKS.) 5,11; **skok wwyż:** 1) Szpetecki 1,53, 2) Paldy 1,46, 3) Tomaszek 1,40.

Drużynowo: 1) Grafika 28 punktów, 2) RKS. 16 pkt., 3) Z.Z.K. 5 pkt.

KOBIETY:

Bieg 60 mtr.: 1) Nestlówna (Jutrzenka) 9,3, 2) Zelwakówna (RKS.), 3) Borzemska (RKS.; **rzut kulą:** 1) Górska (ZZK.) 6,39, 2) Wilczkówna (ZZK.) 6,06, 3) Karmelitówna Br. 5,94; **rzut dyskiem:** 1) Zelwakówna 17,02, 2) Borzemska 19,93, 3) Wilczkówna (ZZK.) 15,71; **skok wdal:** 1) Nestlówna (Jutrzenka) 3,71, 2) Kalumkówna (RKS.) 3,39, 3) Jaroszówna (RKS.) 3,33.

Drużynowo: 1) RKS. 19 punktów, 2) ZZK. 13 pkt., 3) Jutrzenka 8 pkt.

***

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZ- LWOWSKIEGO SPORT. KOMITETU OKRĘGOWEGO odbędą się w dwu terminach: dla kobiet w dniach 17 i 18 b.m., dla mężczyzn w dniach 24 i 25 b. m. O przeprowadzeniu mistrzostw osobno dla kobiet, a osobno dla mężczyzn zadecydował LRSKO. dlatego, by nie przeciążać zawodów w jednym terminie zbyt wielką ilością konkurencyj. Mistrzostwa odbędą się w konkurencji drużynowej i indywidualnej, przytem w konkurencji drużynowej punktować się będzie pierwszych sześć miejsc — tak, że nawet słabsi zawodnicy mogą się przyczynić do zwycięstwa drużynowego swego klubu. Wypadek taki wydarzył się w roku ubiegłym, kiedy to zawodnicy **Grafiki** zajęli przeważnie wszystkie pierwsze miejsca, jednakże drużynowo przegrali do zespołu **TDS.**, który wystąpił bardzo licznie i zajmował przeważnie wszystkie dalsze miejsca, ale jeszcze punktowane. W roku bieżącym walka o pierwsze miejsce będzie bardziej ciekawa, gdyż i sekcja **RKS.**, mając wielką ilość zawodników, może mieć dużo do powiedzenia. Także i zawodnicy **ZZK.** oraz **Jutrzni** mogą niejeden punkt zdobyć i pomieszać szyki innym klubom. W konkurencji kobiecej w roku ubiegłym drużynowo zwyciężyła bezapelacyjnie sekcja **RKS.** W tym roku natomiast walka toczyć się będzie między sekcją **RKS. a ZZK.**

W sprawie Wszechświatowego Dnia Sportu Robotniczego

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zwołuje **dziś we wtorek** o zodz. 19 Konferencję kierowników klubów i sekcyj wsprawie Wszechświatowego Dnia Sportu Robotniczego w dn. 25 b. m.

Doroczna Konferencja WRSKO.

WRSKO zwołuje Konferencję klubów na dzień 7 lipca b. r. o godz. 18 w pierwszym terminie i o 19 w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) odczytanie protokółu poprzedniej Konferencji, 4) referat tow. *Pużaka* na temat *„Dzisiejsze zadania sportu robotniczego"*, 5) sprawozdanie władz, 6) dyskusja i absolutorjum, 8) wolne wnioski.

Robotnicze mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W Katowicach odbyły się doroczne zawody o mistrzostwo robotnicze Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Zainteresowanie zawodami było mniejsze, niż w latach ubiegłych. Do pewnego stopnia przyczyniła się do tego nieobecność przedstawicieli innych okręgów, poza Warszawą i Śląskiem. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW (TRÓJBÓJ OLIMPIJSKI).

Do tej konkurencji stanęło 23 zawodników, obsadzając tylko 5 wag. Brak wagi muszej i ciężkiej. Mistrzostwo zdobyli:

Waga kogucia:: Himel (RKS. Świętochłowice) — 430 funtów.

Waga piórkowa: Pietruszek (RKS. Bielsko) — 405 funtów.

Waga lekka: Salbert (Świętochłowice) — 440 funtów.

Waga średnia: Dudka („Siła" Komorowice) — 410 funtów.

Waga półciężka: Meisel (Mysłowice) — 530 funtów.

Ze startujących wyróżnili się: **Himel,** waga kogucia, który podniósł 420 funtów i **Meisel,** który zgłosił się do wagi półciężkiej, a należy do wagi średniej.

MISTRZOSTWA W ZAPASACH.

W zapasach reprezenowanych było 9 klubów i 31 zapaśników. Wyniki finałowe są następujące:

Waga musza: 1) Jarzembek (Mysłowice), 2) Zawilski (Warszawa). (Jarzembek w finale pokonał Zawilskiego w czasie 2½ minuty).

Waga kogucia: 1) Pawłowski (Mysłowice), 2) Mianowski (Warszawa). (Pawłowski zwyciężył zasłużenie na punkty w finale).

Waga piórkowa: 1) Krzyżowski (Boguszowice), 2) Corda (Boguszowice). (Krzyżowski należy do najmłodszych zapaśników i zapowiada się jako duży talent).

Waga lekka: 1) Kalinowski (Warszawa), 2) Szweda (Boguszowice). (Zwyciężył Kalinowski na punkty, przewyższając swego przeciwnika techniką).

Waga średnia: 1) Sobik (Boguszowice), 2) Kowalewski (Warszawa). (Zwyciężył Sobik w finale w 7 minut przez przerzut).

Wawa półśrednia: 1) Pindel (Bielsko), 2) Bugla (Chwałowice). (Po bardzo interesującej walce zwycięża w finale w 4 minucie Pindel).

***

Warszawa, która była reprezentowana jedynie przez kilku zawodników, zdobyła jeden tytuł mistrzowski i dwa wicemistrzostwa.

Otwarcie sezonu kolarskiego W.R.S.K.O.

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu kolarskiego klubów robotniczych biegiem, zorganizowanym przez Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy na dystansie 54 km.

Startowało 35 zawodników. Drużynowo zwyciężyła **Elektryczność** przed Skrą. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Miałan (El.) w czasie 1:37:30, drugi Woźniak I (Skra), trzeci Zadworny, czwarty Woźniak II (Skra), piąty Dymek (El.).

Puszcza Kampinowska — Płock — Łowicz — Wzdłuż Noteci — Wybrzeże Morskie — Góry Swiętokrzyskie — Beskidy

Program najbliższych wycieczek Rob. Tow. Turystycznego

Doskonale się rozwijające **Tow. Przyjaciół Przyrody** organizuje w najbliższym czasie następujące wycieczki:

ZA 3 zł. ZWIEDZENIE PUSZCZY KAMPINOWSKIEJ i BABIC.

Dnia 14 i 15 czerwca r. b. **Puszcza Kampinowska — Babice.** Zbiórka dn. 14 b. m. o godz. 18-ej na ostatnim przystanku tramwaju nr. 15 na Marymoncie, wymarsz do puszczy. Nocleg w lesie pod namiotami. Dn. 15 b. m. zwiedzenie puszczy i przemarsz do Babic, gdzie będzie zwiedzona radjostacja transatlantycka. Powrót do Warszawy wieczorem. **Koszty wycieczki wraz z życiem** (kolacja, śniadanie i obiad) **zł. 3.** Zabrać ze sobą koc.

ZA 10 zł. POBYT W PŁOCKU WRAZ Z PRZEJAZDAMI i UTRZYMANIEM.

Dnia 17 i 18 b. m. — **Płock,** zwiedzenie starożytnych budowli miasta, zakładu marjawitów itp.. Zbiórka dn. 17 b. m. o godz. 21.45 przy przystani Vistuli po lewej stronie mostu Kierbedzia. Przyjazd do Warszawy wieczorem dn 18 b. m. Koszt wycieczki dla członków Rob. Tow. Tur. **zł. 10,** dla innych **zł. 12,** w tem **przejazdy i wyżywienie.**

ŁOWICZ i ARKADJA.

Dnia 25 b. m. **Łowicz—Arkadja,** zwiedzenie strożytnych budowli miasta, szkoły rolniczej, muzeum, przemarsz do odległej o 4 km. Arkadji i zwiedzenie parku i pałacu. Zbiórka dn 25 b. m. na dworcu Głównym o godz. 7.30 rano, powrót tegoż dnia wieczorem. **Koszt dla członków Rob. Tow. Tur. zł. 12,** dla innych zł. 14, w tem życie, przejazdy koszty przewodników.

Na wszystkie wycieczki prosimy o zabieranie ze sobą aparatów fotograficznych.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI-WŁÓCZĘGI.

Jednocześnie prosimy do przygotowania sobie zawczasu urlopów i zarezerwowania czasu na następujące wycieczki - włóczęgi w lipcu i sierpniu.

Dn. 22 i 23 lipca r. b.— **Toruń, Sydgoszcz, wzdłuż Noteci do Wielenia nad granicą niemiecką.**

W dniach od 5 do 14 sierpnia r. b. **wędrówka po polskiem wybrzeżu morskiem, zwiedzenie pojezierza kaszubskiego, Gdyni i t. d.**

W dniach od 12—15 sierpnia r. b. — **Góry Świętokrzyskie, Bodzentyn, Wąchock, Wierzbnik, Starachowice, Ostrowiec, Sandomierz, Kazimierz, Puławy.**

W dniach od 13 — 20 sierpnia **obóz wędrowny na Śląsku w Beskidach.**

Dokładne warunki i szczegóły podawane będą w początkach każdego miesiąca w **„Robotniku".**

Zapisy na wszystkie wspomniane wycieczki przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat **Robotniczego Towarzystwa Turystycznego,** Warszawa Śródmieście ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 62 (IV piętro), tel. 731-95, codziennie prócz niedziel i sobót w godz. od 17—19-ej.

DZIŚ WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ROB. TOW. TURYSTYCZNEGO PRZYJACIÓŁ PRZYRODY.

Tymczasowy Zarząd Oddziału Warszawa - Śródmieście zwołuje dziś w dn. 13 b m. o godz. 7.30 Walne Zebranie członków Oddziału z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) sprawozdanie Tymczasowego Zarządu a) ogólne, b) kasowe, 3) dyskusja, 4) wybór władz, 5) program dalszej pracy, 6) wolne wnioski

Pierwszy obóz sportowy dla kobiet

organizowany przez Kobiecy Wydział Sportowy Z. R. S. S. odbędzie się **w Helenowie pod Warszawą od 15.VI — 1.VII.**

Opłata wynosi **15 zł.** za mieszkanie i utrzymanie. Przejazd opłacają uczestniczki same, korzystając z 81 proc. zniżki kolejowej.

Zgłoszenia przyjmuje Kobiecy Wydział Sportowy Z. R. S. S. Czerwonego Krzyża 20, IV p. tel. 731-95.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.